MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 13 KWIETNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM.T.KOŚCIUSZKI, po polsku, 12.IV. godz.16.00.

Powtórzenie wiadomości podanych w poprzednich komunikatach, o nowym zarządzeniu niemieckim, dotyczącym ograniczeń ruchu, na kolejach, drogach i ulicach. - Rozporządzenie to jest wymowne. Świadczy ono o strachu Niemców przed ludnością polską, o strachu przed oporem, zamachami i partyzantami. W związku z ograniczeniami ruchu do pewnych godzin ludność polska będzie przykuta do swego miejsca pobytu. Jest to skazanie na areszt domowy całego narodu,-poza pewnymi porami dnia. Teraz Niemcy będą mogli ukarać każdego pastuszka,wypędzającego swą nędzną krowinę, każdą babinę, która wybiegnie z domu by załatwić co najpotrzebniejsze. Wróg chce nas ubezwładnić za pomocą wyrafinowanego terroru. Ale my wiemy, że rozporządzenie to będzie musiało zostać na papierze,na skutek zdecydowanej postawy całego narodu.

Wiadomości ze świata.

Na Cyprze odbyły się wybory komunalne,w wyniku których partia robotnicza uzyskała większość.

W Szwecji zdemaskowano niemiecki plan przygotowania nowej awantury wojennej./Przytoczono znany incydent z mapami odnalezionymi w wagonie kolejowym/.

Zgnilizna moralna i fizyczna przeżera Niemców. Dziennik francuski "Voix du Nord" stwierdza na podstawie statystyk, że w Paryżu w roku 194[illegible] w porównaniu z 1941 ilość zachorowań na syfilis wzrosła 12-to krotnie, na gruźlicę o 67%.

W Niemczech rozwija się wśród robotników podziemny ruch antyhitlerowski. Jeden nasz rodak, który uciekł z Hamburga w czasie jednego z nalotów opowiada, że robotnicy niemieccy krzywo patrzą na robotników cudzoziemskich. Gdy do Hamburga przybyła partja robotników duńskich, robotnicy niemieccy nie chcieli z nimi rozmawiać. Dopiero gdy przekonali się, że Duńczycy ci są antyfaszystami,nawiązali stosunki i wspólnie z Duńczykami robotnicy niemieccy planowali sabotaże i pomagali w ucieczkach.

Godz. 20.55.

Jak przeciwstawić się bandyckim represjom hitlerowskim ? Po przytoczeniu szeregu przykładów prześladowania Polaków i Żydów, oraz epizodów walk partyzanckich, w czasie których partyzantom udało się uwolnić więźniów lub robotników i chłopów wywożonych do Niemiec, - wezwanie do oporu. Tylko opór, tylko walka z bronią w ręku jest racjonalnym sposobem przeciwstawienia się systematycznemu niszczeniu narodu przez Niemców. Niemcy germanizują Polskę. Zmieniają nawet najbardziej polskie nazwy miejscowości. N.p. Lublin nazwano "Lubelei"! Przecież wyraz taki w języku niemieckim nawet nie egzystuje. Z germanizacją trzeba walczyć. Trzeba usuwać niemieckie napisy, pogłębiać u młodzieży miłość do języka polskiego i kultury narodowej, oraz przeciwstawiać się wszystkiemi sposobami osiedlaniu w kraju niemieckich kolonistów.

Godz.23.00.

Niemcy zrabowali i nadal rabują nasz kraj. Po przepędzeniu niemieckich okupantów, będziemy musieli odebrać zbirom hitlerowskim zabrane Polakom mienie. Wywieźli oni wszystko co cenniejsze. Ogołocili i ogałacają kraj ze wszystkiego, co ma jakąkolwiek wartość. Ale będą oni musieli zwrócić wszystko, wszystko do ostatniej śrubki. To będzie pierwsze zadanie nowych władz państwowych. Niemcy barbarzyńsko zniszczyli dorobek całych pokoleń. Świadczą o tem ruiny Warszawy i innych miast i wsi polskich. Hitlerowscy mord-ercy nietylko zagrabili nasze mienie, ale zabili miliony naszych rodaków. Wielu naszych rodaków powróci do Polski okaleczonych i niezdolnych do pracy. Tym ofiarom niemieckich zbirów, niezdolnym do pracy trzeba będzie wypłacać zapomogi. Sprawiedliwość wymaga ażeby te wszystkie straty i krzywdy zostały pokryte. Wszystkie koszta odbudowy zniszczeń oraz pokrycie wydatków państwowych, związanych z odszkodowaniem materialnym dla osób, którym zagrabiono mienie, będą musiały w całości pokryć Niemcy.

Przywykliśmy do tego, że Niemcy rozgłaszają ciągle iż bronią świat przed zagładą ze strony bolszewickiej. Znamy ten frazes obrony przed bolszewizmem, który nie schodzi z ust Franka i jego siepaczy, mordujących naszych rodaków. Wygląda to tak jakgdyby morderca tłomaczył swojej ofiarze, że jej robi wielką łaskę wysyłając ją na tamten świat. Nic dziwnego, że to samo powtarza taki szmatławiec, taka gadzinówka jak "Nowy Kurjer Poranny", ale dziwnym jest, że niektóre tajne pisemka, wychodzące w Polsce piszą podobne rzeczy. Taka "Nowa Polska", twierdzi, że "bolszewicy niosą zagładę, podczas gdy hitlerowcy niosą tylko terror, co równa się tylko dalszemu milionowi ofiar." Któż mógł tak spokojnie i łatwo wypowiedzieć te potworne słowa? Któż może przemawiać z takim bydlęcym cynizmem? Tylko potworny odszczepieniec, tylko wyrzutek społeczeństwa może z zimną krwią napisać cyfrę jednego miliona rodaków. Tylko taki człowiek może spokojnie oddać swych nieszczęsnych rodaków na pożarcie molochowi hitlerowskiemu. Tak może mówić tylko zaprzedany rodzimy faszysta, jeden z tych, którzy mają apetyty na ziemie ukraińskie i białoruskie, którzy pragną by Radziwiłłowie i Lubomirscy odzyskali swe posiadłości na Wschodzie. Oni gotowi są poświęcić nietylko jeden milion rodaków, ale całą Polskę. Tak przemawiają ONRowcy, adherenci Matuszewskiego. Do jakich konsekwencji dochodzi ! Znajdują się ludzie, którzy niżej stawiają sprawę narodu niż kresów. Przecież to są potworne wnioski, jeśli zastanowimy się nad tym, że są ludzie, którzy oddają naród na wytępienie hitlerowskim katom.

KAIR, po polsku, 11.IV. godz.18.15.

Wiadomość o przybyciu do Kairu ministra Pracy i Opieki Społecznej Stańczyka.

W Nairobi znajduje się 9.550 Polaków, z tego 40% kobiet, resztę dzieci.

Ambasador R.P. w Waszyngtonie p.Ciechanowski był przyjęty przez prez.Roosevelta.

Dnia 12.IV. godz.18.15.

Wiadomości polskie.

Z kraju donoszą o nieprzerwanej akcji sabotażowej. Na linji Kraków-Katowice wykolejone zostały 2 pociągi. Jeden szedł do Niemiec, drugi na front wschodni. Zabito 20 agentów Gestapo. Niemcy dokonali w drodze represji masowych aresztowań. - Następnie tygodniowy przegląd sytuacji.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 12.IV. godz.16.30.

"Svenska Dagbladet" publikuje w obszernym skrócie znany artykuł o stosunkach polsko-sowieckich, który ukazał się ostatnio w "Economist", nadto zaś analizuje innych artykuł, który opublikowany został w tymże samym piśmie angielskim w związku z utworzeniem Rad

Narodowych w Estonii, Łotwie i na Litwie. Poraz pierwszy, stwierdza "Economist", udała się Niemcom współpraca z narodami bałtyckimi, które poprzednio stale przeciwstawiały się wpływom narodowo-socjalistycznym. Okoliczność ta musi być przedmiotem uwagi Sowietów. Wysunięcie roszczeń terytorialnych, już w tym wczesnym okresie wojny, jest czemś więcej niż błędem psychologicznym i zaszkodziło bezpośrednio interesom rosyjskim. Tarcia polsko-rosyjskie wydały ten sam rezultat. Nie byłoby dziwnym, gdyby stworzenie Rad Narodowych w państwach bałtyckich nie wpłynęło na podobny rozwój w Polsce. Być może jednak, że Polacy zadużo przeszli, by móc zapomnieć i przebaczyć. Jeśliby układy polsko-rosyjskie miały doprowadzić do rozszerzenia się przeciw sowieckich nastrojów, to narodowi socjaliści wyciągną korzyści z tego stanu rzeczy.

Dnia 13.IV. godz.11.00.

Berliński korespondent węgierskiego urzędowego dziennika "Esti Ujsag" donosi ze Smoleńska, że tamtejsze władze wojskowe niemieckie znalazły, na podstawie informacji otrzymanych od ludności miejscowej, w odległości 12 km. od miasta masowy grób 10.000 zamordowanych polskich oficerów. Przed dziesięcioma dniami rozpoczęto kopać na miejscu zwanym "Ceglaną Górą" oznaczonym dwoma brzozowemi krzyżami. Pierwsze trupy znaleziono w dole o głębokości 1 1/2 metra. Po rozszerzeniu robót natrafiono na zwał trupów 28 x 16 metrów. Trupy leżały obok siebie w 12 warstwach. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że są to zwłoki zastrzelonych polskich oficerów, straconych przed trzema laty. Dotychczas zidentyfikowano 155 ciał. Znaleziono również zwłoki gen. brygady Michała Smorawińskiego.

Godz.10.30.

"Diplo" poświęca artykuł spotkaniu Hitlera z Mussolinim, które tak narodom Osi jak i całemu światu dało ponownie do zrozumienia, że nic nie zdoła odwieść państw Osi od dalszego prowadzenia wojny, aż do zwycięskiego końca i zapewnienia ich "przestrzeni życiowej" bezpieczeństwa na wschodzie i zachodzie. "W przeciwieństwie, pisze dalej "Diplo", do koalicji wrogów, państwa Osi zgodne są co do celów wojny. Nieprzyjaciel uświadomił sobie dopiero, że chce w miarę możliwości wojnę wygrać, podczas gdy państwa Osi dążą do celów, których osiągnięcie wychodzi poza ramy obecnej wojny. W obozie aliantów niechce się mówić i myśleć o powojennych problemach, gdyż jak ostatnio podkreślono w Waszyngtonie, mogłoby to doprowadzić do rozbicia koalicji oraz do zrozumienia przez wielkich i małych partnerów, że za wszystkie ofiary i przelaną krew czeka ich zdrada i zaprzedanie. Dopiero co ujawnione zamiary Moskwy w stosunku do Polski i ludów bałkańskich oraz decyzja Anglo-Saksonów nie mieszania się do tych spraw są jakże wymownym przykładem tej polityki.

Dnia 12.IV. godz.17.00.

Ze Sztrasburga donoszą; w Gen.Gub. rozpoczęto na wielką skalę produkcję sztucznego miodu, artykułu, który przedtem był w Polsce produkowany na bardzo małą skalę. Produkcję prowadzi 6 zakładów i zaspakaja całkowicie potrzeby rynku. Sztuczny miód wyrabiany jest z cukru z dodatkiem olejków aromatycznych.

Z Krakowa donoszą, że odnowiona została, założona jeszcze za czasów austryjackich, stadnina państwowa. Stadnina ta, licząca 150 ogierów, została zniszczona w czasie okupacji bolszewickiej. Bolszewicy używali stajen jako koszar dla wojsk pancernych. Stajnie te są obecnie odnawiane i doprowadzane do porządku. Stadnina ta znajduje się w Sądowej Wiszni.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 12.IV. godz. 13.00.
Według "United Press" senator Pepper wygłosił w niedzielę przemówienie, w którym oświadczył, że na poniedziałkowym posiedzeniu w senacie będzie dążył do przeprowadzenia uchwały domagającej się od prezydenta, by tenże oświadczył wszystkim zjednoczonym narodom że Stany Zjednoczone gotowe są do przystąpienia do stałej organizacji międzynarodowej, która zapewni, w okresie 6-ciu miesięcy po zakończeniu wojny w Europie pokój światowy. Pepper oświadczył, że jest jeszcze zawcześnie, ażeby się w tej chwili zastanawiać nad aktami konstytucyjnemi zjednoczonych narodów. Powołanie tego rodzaju organizacji w czasie trwania wojny mogłoby doprowadzić do dwuznaczników i nieporozumień.

RZYM, po francusku, 12.IV. godz.23.45.
Prasa angielska wylała morze atramentu na temat zagadnień francuskich i ostatnich powikłań Giraud - de Gaulle. Wielkie demokracje próbują załatwić problem Francji. Francja była zawsze mocarstwem kontynentalnym i dlatego problemy jej nie mogą być rozwiązane przez nieeuropejskie, wrogie Demokracje. Przekonano się jeszcze ponad to, że jest to problem niebezpieczny i budzący nieporozumienia. W końcu też okazało się, że zawcześnie jest jeszcze dyskutować nad przyszłością i zagadnieniem francuskim.
Jesteśmy świadkami zwrotu polityki W.Brytanii. Zwrotu, który stanowi jaskrawe przeciwstawienie do polityki równowagi, którą W.Brytania dotąd prowadziła. Zwrot ten oznacza pozostawienie Rosji swobody działania w Europie. Wojna obecna to dziwna wojna. Toczy się ona na dwóch polach bitew: militarnym i politycznym. Militarne pole bitwy to to, na którym toczą się działania wojenne. Polityczne to to, które W.Brytania przygotowała polityką Churchilla. Przeciwko państwom Osi przygotował Churchill obręcz stalową, złożoną z Rosji i Małej Ententy, a Ameryka, jako osobistość stojąca w głębi, miała być rezerwuarem zapasów i możliwości. Ale Anglia nie liczyła się z siłą ekononiczną i militarną Sowietów i sukcesy sowieckie stały się przykrą niespodzianką. Dziś W.Brytania stanęła wobec trudnej i przykrej rzeczywistości. Klęska Sowietów w Europie oznacza klęskę W.Brytanii w wojnie z Osią. Zwycięstwo w wojnie oznaczać będzie dla W.Brytanii również wzrost wpływów Rosji, jako potęgi azjatyckiej, i zagrażać będzie żywotnym interesom imperium w Małej Azji, Indiach i na Dalekim Wschodzie.

III.

O g ó l n e.

MOSKWA, po rosyjsku, 12.IV. godz.20.00.
Pogadanka o zadaniach komsomolca w szeregach armii. Komsomolcy-żołnierze powinni działać w ścisłym porozumieniu z zastępcą dowódcy do spraw politycznych, którego rola polega na wyjaśnieniu zadań stojących przed niemi.

Po polsku, godz.20.15.
Komunikat RBI.
Współzawodnictwo przedmajowe w przemyśle.
Epizody.

Godz.23.15.
Wiadomości z zagranicy.
/Powtórzenie znanych depesz, o konferencji gen.Cartroux, o incydencie szwedzko-niemieckim dot. map i t.p./
Według "Svenska Dagbladet" prasa norweska donosi, że na wybrzeżach Norwegii lądują dywersanci. Ostatnio wyznaczono nagrodę pieniężną, za zdradzenie miejsca pobytu 7-miu dywersantów.
Z Danii donoszą, że w ubiegły czwartek w szeregu przedsiębiorstw miała miejsce akcja dywersyjna. W jednym zakładzie mechanicznym nastąpiły trzy eksplozje. Takie same wypadki miały miejsce w fabryce samochodów i szeregu innych warsztatów mechanicznych.

KUJBYSZEW, po polsku, 12.IV. godz.19.30.
Komunikat RBI.
Korespondencje z frontów.
Epizody.
Koncert.

Godz.20.30.
Ruch partyzancki we Francji.
Prześladowanie kościoła w Norewgii.
Codzienny przegląd inromacji.

Godz.21.45.
Przegląd wiadomości zagranicznych.

Godz.22.15.
Korespondencja z frontu.

BIAŁORUS RADZIECKA, po białorusku, 12.IV. godz.19.15.
Komunikat RBI.
Opis nalotu na Królewiec.
Wiadomości z zagranicy.

STACJA T.SZEWCZENKI, po ukraińsku, 12.IV. godz.19.15.
Od początku wojny wszystkie narody radzieckie dają niezliczone dowody partiotyzmu i poświęcenia. Jednym z nich to zbiórka na fundusz Czerwonej Armii. Podaje rezultaty zbórki.

STARA GWARDIA, po rosyjsku, godz.19.30. 12.IV.
Natrafiono na koniec audycji:
"Niech żyje natychmiastowy pokój! Śmierć Stalinowi i jego oprawcom !" Następnie odegrano Międzynarodówkę.

IV.

Z ostatniej chwili.

BERLIN, NPD, godz.13. 13.IV.
"Vosikischer Beobachter" cytuje mowę byłego prezydenta norweskiego Stroting Hambro , który gorzko się skarży, że emigracji rząd norweski musi za wszystko płacić, a do tego jeszcze traktowany jest jak uciążliwy petent, - i dodaje od siebie: "mowa ta jest niejako symboliczną dla traktowania przez Anglo-Amerykanów swych emigranckich pomocników."
Z Ankary donoszą, że turecki minister Spraw Zagran. wydaje w dniu 13.IV. wielki obiad dla członków misji dyplomatycznych aliantów. W obiedzie tym wezmą udział posłowie: brytyjski, St.Zjedn. i Sowietów. W dniu 19.IV. podobne przyjęcie odbędzie się dla dyplomatów Osi i państw z nimi zaprzyjaźnionych.